

Helena Kazancewa

[Polonistyka jest atrakcyjnym przedmiotem]

Postscriptum Polonistyczne nr 2(10), 333-336

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HELENA KAZANCEWA
Białoruski Uniwersytet Państwowy
Mińsk

Polonistyka jest atrakcyjnym przedmiotem studiów na Białorusi. Cieszy się dużym zainteresowaniem wśród studentów filologii jako najbliższy geograficznie język zachodniosłowiański, jako język kraju i narodu, z którym Białoruś łączy długa wspólna historia. Cieszy się także dużą popularnością wśród słuchaczy spoza humanistyki, których wabi przede wszystkim możliwość współpracy z Polakami, nawiązania stosunków handlowych albo wyjazdu do Polski na studia lub do pracy. Wobec tego języka polskiego uczymy:

- jako podstawowego przedmiotu na studiach polonistycznych (nauka języka i kultury jest łączona z wiedzą o języku i literaturze);
- jako dodatkowego języka słowiańskiego według wyboru studentów filologii w ramach drugiej specjalności (nauka języka i kultury jest łączona z podstawową wiedzą o języku i literaturze);
- w ramach kursu języka polskiego dla osób spoza uczelni (kurs obejmuje podstawowy materiał: nauczanie mówienia, czytania, pisanie, rozumienia ze słuchu itd.).

Celem edukacji jest przede wszystkim przygotowanie polonistów. To znaczy, że absolwenci powinni nie tylko umieć „dogadać się” po polsku, lecz również zostać specjalistami w dziedzinie językoznawstwa lub literaturoznawstwa polskiego i słowiańskiego.

Wiedza o języku, literaturze, kulturze polskiej wykorzystywana na studiach jest podstawą i przedmiotem nauczania. Uczymy wszystkich dziedzin nauki o języku, staramy się nie tylko nauczyć teorii, lecz pokazać również procesy kształtowania się wiedzy lingwistycznej, rozwój myśli i zmianę paradygmatu naukowego.

Literaturoznawstwa i językoznawstwa uczą odrębne katedry. Obecnie na uczelni jest pięciu wykładowców uczących języka polskiego, a dodatkowo polski lektor i jeden wykładowca uczący literatury. Moim zdaniem to niedo-

bra dysproporcja, ponieważ jedna osoba nie może uczyć wszystkich dyscyplin przedmiotu, nie tylko ze względu na osobiste zainteresowania i preferencje, lecz również dlatego, że w takim przypadku studenci pozostają skazani na jeden punkt widzenia, jeden styl wykładania. Literatury polskiej uczy się po białorusku, jednak to chyba jest na razie nie do pokonania. Kultury uczymy cały czas w ramach lekcji, poprzez wspólne oglądanie filmów, opowiadanie o polskich zwyczajach i tradycjach, organizowanie imprez itp. Poza tym dużą motywacją dla studentów jest możliwość wyjazdów na staże do Polski i wizyty polskich wykładowców.

Bardzo się staramy, by wiedza na temat literatury, języka i kultury polskiej była na Uniwersytecie stale aktualizowana. Dążymy do tego, aby śledzić nowości wydawnicze na rynku polskim i zaopatrywać naszą bibliotekę w nowe podręczniki, dbamy też o osobiste doszkalanie się. Zakres i treść kursów dydaktycznych określają programy dydaktyczne. Ponieważ Białoruski Uniwersytet Państwowy jest czołową uczelnią w kraju, ogólnie rzecz biorąc, sytuacja wygląda tak, że na uczelni układa się zarówno programy bazowe (określające, jakich przedmiotów i w jakim zakresie mamy uczyć), jak i programy robocze (precyzujące, jakie tematy są rozpatrywane w ramach tego czy innego zagadnienia, ile godzin przewiduje się na rozpatrywanie każdego z tematów). Te programy dotyczą „kanonicznych” kursów kształcenia w zakresie językoznawstwa oraz literaturoznawstwa i obowiązkowo są recenzowane/cenzurowane. Poza tym układ dydaktyczny na starszych latach przewiduje w semestrze także jeden czy dwa kursy specjalistyczne (autorskie kursy monograficzne), których tematykę i zakres ustala wykładowca, który je prowadzi. Mogą to być np. takie kursy autorskie, jak: hermeneutyka, psychologia relacji językowych, język reklamy itd. Nie są to kursy stałe, mogą z roku na rok się zmieniać. W ich wyborze i ukształtowaniu wykładowca ma dość dużą swobodę. Poza tym studenci wybierają zajęcia w ramach seminariów. Oznacza to możliwość wyboru jednej z wielu propozycji według własnego uznania i zainteresowań. W takich seminariach uczestniczy nie grupa akademicka z roku, lecz studenci z różnych lat, co zapewnia możliwość nie tylko zaspokojenia własnych zainteresowań naukowych studentów, lecz pozwala na zdobycie doświadczeń w pracy w różnych zespołach, na wymianę zdań, poznanie innych pozycji badawczych i w końcu na stworzenie różnych kierunków i szkół naukowych.

Na temat polonistycznych zainteresowań pewnie każdy wykładowca ma swoje własne zdanie. Według mojego odczucia dwa główne kierunki zainteresowań to:

- kierunek praktyczny – przyswojenie nawyków komunikacyjnych;
- kierunek badawczy.

Moim zdaniem, z największym zainteresowaniem studenci reagują na propozycje tematów „pozakanonicznych”, interesuje ich najbardziej to, czego nie można przeczytać w pierwszym lepszym podręczniku, czyli kursy autorskie. Na przykład literatura emigracji, współczesna (najnowsza) poezja i proza, analiza utworu literackiego – są ciekawsze niż klasyczne kursy jak: literatura średniowiecza, romantyzmu, pozytywizmu itd. Tradycyjne: morfologia, słowotwórstwo, składnia (podobne do tego, co już studenci generalnie wiedzą z innych języków słowiańskich) są mniej ciekawe niż nowoczesne: pragmatyka i manipulacja językowa albo takie kursy autorskie, jak: semiotyka, komunikacja międzykulturowa itp.

Jako językoznawca przedstawię też własny punkt widzenia na problemy, które sprawiają studentom najwięcej trudności. Z przedmiotów dydaktycznych za tradycyjnie „trudne”, „zawile” i „mniej lubiane” uchodzą dyscypliny historyczne (scs, gramatyka historyczna, historia języka) i dialektologia. Być może wynika to z praktycyzmu, studenci są mniej zmotywowani do przyswojenia realiów językowych odległych w czasie oraz tych, które wychodzą poza granice normy ogólnopolskiej. Staramy się to przezwyciężać jedynie przez zmotywowanie, pokazanie więzi między procesami językowymi, zilustrowanie, że poprzez znajomość procesów historycznych da się lepiej zrozumieć dzisiejsze zjawiska językowe.

W praktycznej nauce języka trudne jest to, co różni bliskie systemy słowiańskie: polski system od znanych białoruskiego i rosyjskiego, to, co nie jest zakorzenione w naszej wyobraźni, jako coś „co w języku powinno być”. Na przykład dużo kłopotu sprawia przyswojenie kategorii męskoosobowości: studenci wiedzą, że zjawisko istnieje, jakie końcówki mają te czy owe formy, jakie wymiany zachodzą w temacie – ale na początku jest to wiedza teoretyczna, której nie potrafią zastosować w praktyce, ponieważ podział świata na mężczyzn i całą resztę nie jest właściwy naszym językiem. Czasowniki odmieniają się przez osoby – rzecz jasna, ale nie takie oczywiste (w praktyce) okazuje się to, że odmieniać czasowniki przez osoby należy też w czasie przeszłym. Jedynym sposobem przezwyciężenia tego jest stałe doskonalenie się w mówieniu, pisaniu i słuchaniu.

Staramy się też pomóc studentom stosując zróżnicowane formy dyskursu dydaktycznego, choć dominują wykłady i konwersatoria (lekcje), rzadsze na młodszym latach są zajęcia, bazujące na uprzednim samodzielnym przygotowaniu jakiegoś zagadnienia przez studentów. Korzystamy też ze wszystkich

możliwych pomocy dydaktycznych dostępnych na rynku polskim i białoruskim. Obecnie są to przeważnie podręczniki wydawnictw Universitas i Prolog, ale też inne pomoce dydaktyczne, słowniki i poradniki.

Staramy się uaktualniać przedstawiane zagadnienia językowe i literackie. Podczas pobytów w Polsce śledzimy nowości wydawnicze z dziedziny językoznawstwa w księgarniach. W bibliotekach pracujemy z literaturą w ramach wybranej problematyki. Dużą pomocą służy też Internet, gdzie są publikowane świeże wiadomości i artykuły omawiające aktualne wydarzenia. W ten sposób udaje się urozmaicać tematy konwersacji. Jeśli chodzi o uaktualnienie materiałów dydaktycznych, korzystamy też z ćwiczeń, zadań i gier dramatycznych własnego autorstwa.

Wiele korzyści przynosi współpraca z polskimi ośrodkami i organizacjami. Po pierwsze, bardzo motywuje studentów. Po drugie, daje im możliwość poznania nowych osób i nowych interakcji z wykładowcą. Po trzecie, tematy podejmowane podczas wykładów gościnnych zazwyczaj są tematami „spoza kanonu” – czyli ciekawszymi, przedstawiającymi inne podejście do dydaktyki uniwersyteckiej. Na najbardziej owocną, stałą i niezawodną współpracę możemy liczyć ze strony Uniwersytetu Śląskiego. Właśnie z UŚ mamy w ostatnich latach lektorów, stąd najczęściej przyjeżdżają do nas wykładowcy gościnni, osobiste przyjaźnie i koleżeństwa pozwalają na to, że zawsze możemy liczyć na wsparcie i wszelką pomoc przyjaciół.